



# DEATH

Adam  
Mazek

p. IV



Hier ruht  
nachdem unversehrliche Mutter  
Guthe Karpeles  
geb. Pankermacher  
gest. d. 18. März 1882  
im 70. Lebensjahre  
נפטר י"ב אדר תרמ"ב  
ה'ת"ל

Hier ruht  
nachdem unversehrlicher  
Gatte und Vater  
Moses Karpeles  
gest. den 26. Juli 1871  
im 67. Lebensjahre  
נפטר י"ב אדר תרל"א  
ה'ת"ל

Adam Mazek

# DEATH

# DEATH

My works will undoubtedly last longer than I. My artistic activity is playing with death. I want to outsmart her in some way. In which? I am in a hurry to answer. Before I started working on the website [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com), I had 25 texts prepared "in advance". In the two years that preceded the website's launch, I took thousands of photos that were waiting for publication. The trend of the surplus of published content and pictures continues to this day. Today (I wrote this text on the 16th of January, 2021), I have 86 posts (with 258 photos) scheduled on the site, which will be automatically published three times a week until the 2nd of August, 2021. Another 46 texts are waiting to be added to the page. The best part is that I still have thousands of photos that I haven't even looked at in my favorite photo editing software called Lightroom. So how do I want to outsmart death? If I lost my life, my photos and texts would continue to appear on the site until the 2nd of August, 2021. People will see new posts on the site during this time. Some of the readers will not even be aware that I am dead.

I often contemplate the relationship between life and death. My goal is to prepare and schedule as many posts as possible, preferably years ahead. It's probably the only way I can play with death. That's why one of my creative dreams, which is closely related to [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com), is to schedule thousands of posts "in advance." None of us know when we die. Automatic publishing of scheduled posts would be a kind of voice from the beyond. Often when writing a text, I wonder if this particular text will be the last. If not, then maybe it will be added by me but published after my death? Perhaps the text I am writing will never be posted on my site, but it will be published years after my final end, in the form of a Taschen book?

We don't know what the future holds. Wouldn't it be better to relax in your favorite armchair, enjoy the moment and see what images I want to present you in work "Death, part IV," my Dear Friend?

# DEATH

Moje prace niewątpliwie przetrwają dłużej niż ja. Moja działalność artystyczna to igranie ze śmiercią. Chcę ją w pewien sposób przechytrzyć. W jaki? Spieszę się z odpowiedzią.

Zanim rozpocząłem działalność na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com), miałem przygotowanych „na zapas” 25 tekstów. Przez dwa lata, które poprzedzały uruchomienie serwisu, wykonałem tysiące zdjęć, które czekały na publikację. Trend nadwyżki publikowanych treści i zdjęć trwa do dziś. Dziś (tekst ten napisałem 16 stycznia 2021 r.) mam wprowadzonych na stronę 86 postów (wraz z 258 zdjęciami), które będą automatycznie publikowane trzy razy w tygodniu, do 2 sierpnia 2021 r. Kolejnych 46 tekstów czeka na dodanie do strony. Najlepsze jest to, że wciąż posiadam tysiące zdjęć, których nawet nie przejrzałem w moim ulubionym programie do obróbki zdjęć o nazwie Lightroom. W jaki więc sposób chcę przechytrzyć śmierć? Gdybym stracił życie, to moje zdjęcia oraz teksty nadal będą pojawiały się na stronie do 2 sierpnia 2021 r. Ludzie przez ten czas będą widzieli nowe posty na stronie. Część z czytelników nie będzie nawet świadoma, że nie żyję.

Często kontempluję relacje między życiem a śmiercią. Moim celem jest przygotowanie i zaplanowanie jak największej liczby postów, najlepiej na lata do przodu. To chyba jedyny sposób, w jaki mogę igrac z śmiercią. Dlatego jednym z moich twórczych marzeń, które jest ściśle związane z witryną [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com), jest zaplanowanie i wprowadzenie „na zapas” tysiące postów. Nikt z nas nie wie, kiedy umrze. Automatyczne publikowanie zaplanowanych postów byłoby swego rodzaju głosem z zaświatów. Często pisząc tekst, zastanawiam się, czy ten konkretny tekst będzie ostatnim. Jeśli nie, to może zostanie wprowadzony przeze mnie, ale opublikowany już po mojej śmierci? Być może tekst, który piszę, nigdy nie zostanie opublikowany na mojej stronie, ale ukaże się lata po mojej śmierci w postaci książki wydawnictwa Taschen?

Nie wiemy, co przyniesie przyszłość. Czy w takim razie nie lepiej byłoby zrelaksować się w swoim ulubionym fotelu, cieszyć się chwilą i zobaczyć, jakie obrazy chcę Ci przedstawić w pracy „Death, part IV”, mój Drogi Przyjacielu?

ADAM MAZEK





Adam Mazek

# DEATH











Adam Mazek

# DEATH





# DEATH



**Adam Mazek**















# DEATH



**Adam Mazek**





# DEATH



**Adam Mazek**





# THE END

